PIOTR JEŻOWSKI
Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

TRWAŁOŚĆ A ROZWÓJ ZRÓWNOWAŻONY

Abstract: Sustainability and Sustainable Development. The first at all, the paper explains the meaning of the term *sustainability* as a condition for keeping of natural capital assets for next generations and its impact on the sustainable development character. The second, it has been showed, how as *strong and weak sustainability* as *sustainable development* are understood in the mainstream and heterodox economics. And, the third, the work shows the main contemporary conditions and obstacles for implementation of sustainable development by present generation.
Key words: Ecological economics, environmental economics, natural capital, sustainability, sustainable development.

Wstęp

Rozwój zrównoważony (RZ) jest koncepcją powstałą w odpowiedzi na wyzwania XXI w., opartą na myśleniu systemowym, pozwalającym zrozumieć związki między przyrodą a gospodarką i społeczeństwem w sytuacji globalnego kryzysu ekologicznego, pułapki energetycznej oraz dramatycznych kwestii społecznych. Za podążaniem ku RZ przemawia świadomość przyszłych problemów związanych z przyrodą i jej zasobami, gospodarką i społeczeństwem. Wynika ona z tego, że powielanie obecnych trendów rozwoju jest nie do utrzymania w nieodległej perspektywie. RZ stanowi dziś nieodłączny element nie tylko polityki ekologicznej, lecz także polityki społeczno-ekonomicznej i różnych strategii rozwoju na szczeblu globalnym, państwowym, regionalnym i lokalnym. Koncepcja RZ jawi się jako teoretyczna i praktycznie użyteczna podstawa zielonej gospodarki czy zielonego kapitalizmu, który miałby wychodzić poza egoistyczne interesy i utarte miary wzrostu na rzecz wartości społecznych i ekologicznych.

Rozwój zrównoważony (*sustainable development*) jest przedmiotem szczególnego zainteresowania ekonomii ekologicznej (*ecological economics* – EE). Specyficzne podejście prezentuje neoklasyczna ekonomia środowiska i zasobów naturalnych (*environmental and resources economics* – ERE). RZ jest obecny w analizie wielu kierunków ekonomii heterodoksyjnej, jak np. ekonomia neoinstytucjonalna (*neoinstitutional economics* – IE*)*, ekonomia postkeynesowska (*post-Keynesian eco-*

Studia 152 - Strzelecki (poprawiony).indd 10 2013-10-10 08:45:22

nomics – PKE), ekonomia behawioralna (*behavioral economics*), czy też kierunków zbliżonych do ekonomii głównego nurtu, jak np. nowa ekonomia instytucjonalna (*new institutional economics* – NIE), nowa ekonomia keynesowska (*new Keynesian economics*). Istotny wkład wnoszą także nauki o zarządzaniu. W szczególności heterodoksja i nauki o zarządzaniu wskazują na znaczenie instytucji, partycypacji społecznej, czynników sytuacyjnych, etyki i społecznej odpowiedzialności biznesu. Powstają nowe dyscypliny, które od początku biorą RZ za przedmiot zainteresowania.

Celem opracowania jest wyjaśnienie istoty trwałości i jej znaczenia dla kategorii rozwoju zrównoważonego oraz pokazanie, jak trwałość i rozwój zrównoważony są postrzegane w ważniejszych dyscyplinach nauk ekonomicznych. W dalszym planie zarysowane są kluczowe warunki i przeszkody wdrożenia RZ na obecnym etapie rozwoju cywilizacyjnego.

1. Trwałość jako warunek zachowania kapitału naturalnego

Zasadnicze znaczenie dla RZ ma podstawowy jego filar, na którym się opiera, tj. trwałość (*sustainability*), czyli etyczne i fizyczne warunki zachowania kapitału naturalnego. Etyczne ograniczenia korzystania z kapitału naturalnego obejmują sprawiedliwość międzypokoleniową i wewnątrzpokoleniową oraz sprawiedliwość wobec bytów nieosobowych. Natomiast fizyczne ograniczenia to stosunek do substytucyjności kapitału naturalnego z pozostałymi formami kapitału oraz stosunek do nieodwracalności procesów.

Nie ma zgody w literaturze, co do tego, czy kategoria trwałości jest obiektywna, czy subiektywna. Większość autorów uważa, że trwałość jest kategorią subiektywną, ponieważ możliwe są różne stopnie trwałości [Hueting, Reijnders 1998]. Subiektywizm jest poparty tym, że społeczeństwa jako takie podlegają systematycznej przemianie, w której zmieniają się interesy i wartości, a więc są to kategorie względnie niestabilne. Na subiektywizm może wpływać też to, że przyjmowane założenia trwałości i koncepcje strategii rozwoju zrównoważonego uwzględniają przede wszystkim preferencje tych, którzy nad nimi pracują [Lambrecht, Thierstein 1998].

Od stopnia trwałości zależy to, czy akcentowane są bardziej problemy przyrody czy też gospodarki lub społeczeństwa. Trwałość w dyscyplinach ekonomicznych o odchyleniu ekologicznym i kierunkach heterodoksyjnych uznawana jest za główne kryterium rozwoju, natomiast w ekonomii głównego nurtu (odchylenie ekonomiczne) traktowana jest tylko jako jeden z elementów pożądanej ścieżki rozwoju [Stavins *et al.* 2003].

Troskliwe podejście do kapitału naturalnego oraz opowiedzenie się za wysokim stopniem trwałości stanowi niezaprzeczalny wkład EE do promocji RZ. Kategoria kapitału naturalnego obecnie została przejęta już przez ERE i inne nauki społeczno-ekonomiczne. Mimo ewolucji utrzymują się jednak różnice w podejściu do kapitału naturalnego, ponieważ poszczególne dyscypliny przypisują mu odmienne właściwości i funkcje.

Studia 152 - Strzelecki (poprawiony).indd 11 2013-10-10 08:45:42

EE i zbliżone do niej dyscypliny wyraźnie rozgraniczają kapitał naturalny od kapitału wytworzonego przez człowieka i kapitału ludzkiego. Natomiast ERE i inne kierunki nurtu głównego nie podkreślają tych różnic. W ERE występuje konwencjonalne rozumienie kapitału łącznego. Obejmuje on trzy typy kapitału, a mianowicie:

- wytworzony przez człowieka – fizyczny (budynki, urządzenia, infrastruktura, itp.);
- ludzki (praca, wykształcenie, wiedza i umiejętności);
- naturalny (ziemia, inne zasoby naturalne, zdolność asymilacyjna środowiska) [Pearce, Atkinson 1998].

W ERE są to czynniki produkcji z cechą substytucji. Kapitał naturalny jest rozumiany jako jeden z wielu zamiennych zasobów, który może być odnawiany w podobny sposób, jak kapitał fizyczny i praca. W EE hierarchia typów kapitału wygląda następująco:

- naturalny – ziemia, ekosystemy, zasoby mineralne i inne elementy porządku naturalnego;
- ludzki – zasoby pracy ludzkiej, wiedza, umiejętności, technologie, kultura, stosunki międzyludzkie, organizacja społeczeństwa, instytucje, zasady i normy;
- wytworzony przez człowieka – fizyczny [Costanza 2001; Hediger 1999; Pearce, Atkinson 1998].

W EE najważniejszy jest kapitał naturalny. Jednak w EE szczególną wagę nadaje tym jego elementom, które tworzą ekosystemy. Ranga ekosystemów wynika z ich funkcji. Ekosystemy świadczą bowiem usługi ekologiczne niezbędne do utrzymania życia na ziemi oraz potrzebne do produkcji i konsumpcji.

Bogatą gamę usług ekologicznych różnie się systematyzuje [Groot *et al.* 2002; Swaney 2003]. Jednym z ważniejszych kryteriów podziału tych usług są ich funkcje, a mianowicie:

– usługi ekologiczne podtrzymujące życie (*life supporting environmental services*), tj. usługi niezbędne do podtrzymania wszelkiego życia i regeneracji ekosystemów;
– usługi umożliwiające samoregulację systemów, które utrzymują ich zdolność wobec zewnętrznych szoków;
– inne usługi, które oddziałują na jakość życia, ale nie determinują przetrwania lub reprodukcji ekosystemów (np. rekreacyjne, estetyczne) [Collados, Duane 1999].

Podział ten podkreśla zróżnicowaną wagę poszczególnych grup usług ekologicznych.

W rezultacie kapitał naturalny w EE nie stanowi jednolitej kategorii. Elementy kapitału naturalnego – w najbardziej uogólnionym ujęciu – są różnicowane na aktywa ważne i aktywa mniej ważne, jako kapitał krytyczny i pozostały (*critical and non-critical natural capital*) [Collados, Duane 1999].

Warunki zachowania całości lub części aktywów kapitału naturalnego określają stopień trwałości. W EE przyjmuje się co najmniej ograniczoną substytucję kapitału krytycznego z kapitałem fizycznym i ludzkim. Zasadniczo jest to warunek stałości sumy kapitału naturalnego ekosystemów, czyli stałość kapitału krytycznego.

Studia 152 - Strzelecki (poprawiony).indd 12 2013-10-10 08:45:43

Odpowiada to trwałości mocnej (*strong sustainability*). W restrykcyjnej koncepcji Daly'ego zakłada się ograniczenie użytkowania całego kapitału naturalnego. Oznacza to, że między kapitałem naturalnym a innymi typami kapitału nie ma miejsca na substytucję [Boyce 2001]. Odpowiada to trwałości bardzo mocnej (*very strong sustainability*). Trwałość słaba (*weak sustainability*) – charakterystyczna dla ERE – to stałość sumy kapitału naturalnego, ludzkiego i wytworzonego przez człowieka [Żylicz 2004, s. 197-198]. Trwałość w teorii neoklasycznej zakłada, że kapitał wytworzony i naturalny są substytutami, a utrata elementów kapitału naturalnego może być kompensowana korzyściami płynącymi z kapitału wytworzonego przez człowieka i kapitału ludzkiego [Rennings, Wiggering 1997].

2. Postrzeganie rozwoju zrównoważonego w ekonomii

RZ nie stanowi jednolitej i ściśle zdefiniowanej kategorii. Jest to koncepcja zmieniająca się w czasie i przestrzeni o różnym zakresie przedmiotowym oraz odzwierciedlająca różnice systemów wartości. Ważna jest także pozycja, z jakiej się definuje RZ. Między RZ opartym na trwałości słabej i mocnej istnieje pole dla koncepcji bardziej umiarkowanych.

Wyjściowa definicja RZ z raportu Brundtland z 1987 r. (*path of human progress which meets the needs and aspirations of the present generation without compromising the ability of future generations to meet their own needs*) jest ujęciem uogólnionym i oznacza „zaspokojenie potrzeb i aspiracji dzisiejszego pokolenia w sposób, który nie ogranicza możliwości zaspokojenia potrzeb przyszłym pokoleniom" [Estes 1993]. W istocie jest to podejście normatywne, stanowiące próbę pogodzenia interesów obecnego pokolenia z interesami przyszłych pokoleń, jak również mające na uwadze rozwój społeczny przez odniesienie się do powiązania rozwoju z eliminacją ubóstwa. Definicja ta jednak jest pozbawiona konkretności i wartości użytecznej wskazówki, jak należy kształtować cele polityki ekologicznej w nawiązaniu do celów polityki gospodarczej i polityki społecznej. W praktycznym wymiarze na potrzeby operacyjne i wdrożenia konieczne jest większe precyzowanie istoty, zakresu i zasad RZ.

Według polskiego prawa ochrony środowiska *rozwój zrównoważony* to „taki rozwój społeczno-gospodarczy, w którym następuje proces integrowania działań politycznych, gospodarczych i społecznych, z zachowaniem równowagi przyrodniczej oraz trwałości podstawowych procesów przyrodniczych, w celu zagwarantowania możliwości zaspokajania podstawowych potrzeb poszczególnych społeczności lub obywateli, zarówno współczesnego pokolenia, jak i przyszłych pokoleń". Definicja ta ma cechy konkretności i dobrze oddaje istotę RZ.

Jak dotąd, nie udało się uzgodnić jednolitej definicji RZ. Obecnie na świecie funkcjonuje co najmniej 200 różnych definicji i interpretacji RZ od skoncentrowanych na rozwoju społeczno-ekonomicznym, a pomniejszających problemy ekologicz-

Studia 152 - Strzelecki (poprawiony).indd 13 2013-10-10 08:45:43

ne do definicji ogniskujących nacisk na problemach ekologicznych, a ignorujących aspekty rozwoju gospodarczego i społecznego. Stanowi to istotny problem nie tylko poznawczy, lecz także praktyczny, ponieważ RZ może być rozumiany i interpretowany na wiele sposobów, a realizowane polityki i strategie rozwoju mogą zawierać różne treści i zmienny zakres przedmiotowy. Także próby uzgodnienia praktycznych zasad zakresu strategii RZ nie prowadzą do zmniejszenia tych różnic. Wieloznaczność postrzegania RZ przejawia się nie tylko w strategiach RZ, lecz także na gruncie teoretycznym w naukach społeczno-ekonomicznych, przyrodniczych i technicznych. Ta wieloznaczność ma też duże implikacje dla edukacji ekologicznej.

RZ w ekonomii ekologicznej. EE wniosła wielki wkład do definiowania trwałości i jako taka jawi się opoką rozwoju zrównoważonego. Wkład ten w aspekcie teoretycznym i normatywnym jest niemożliwy do podważenia i pominięcia przez dyscypliny pokrewne.

EE, wybierając trwałość mocną lub bardzo mocną, zdecydowanie kładzie nacisk na trwałość ekologiczną. Analiza trwałości w EE obejmuje wielopokoleniowy horyzont. EE reprezentuje odchylenie ekologiczne, oparte na zasadach przepływów fizycznych, odrzucające użyteczność i preferencje społeczne, jako błędne z powodu prezentyzmu [Daly 2002]. EE patrzy na gospodarkę przez pryzmat tzw. ekologicznego odcisku stopy ludzkiej (*ecological footprint*) [Wackernagel, Rees 1997]. Oznacza to konieczność utrzymania działalności człowieka w granicach istniejących aktywów ekologicznych, sprawiedliwą dystrybucję między pokoleniami i między gatunkami oraz efektywną alokację zasobów [Norton *et al.* 1998].

RZ w ekonomii środowiska. Podejście pragmatyczne oferuje ERE, która koncentruje się na trwałości ekonomicznej i wzroście gospodarczym. ERE definiuje RZ w warunkach słabej trwałości zakładającej, że kapitał naturalny i kapitał fizyczny są substytutami. Jedynie trwałość słaba, w której kapitał naturalny może być zastępowany kapitałem wytworzonym, umożliwia wzrost gospodarczy i rozwój zrównoważony.

Ważnym czynnikiem procesów dostosowawczych w ERE jest postęp techniczny i innowacje warunkowane wzrostem gospodarczym. Istotnymi argumentami ekonomii środowiska są wnioski z ekologicznej krzywej Kuznetza (*environmental Kuznets curve* – EKC), czyli hipotezy, że relacja między dochodem *per capita* a zużyciem kapitału naturalnego i rozmiarami emisji zanieczyszczeń ma kształt odwróconej litery U. Przy niskim dochodzie obciążenie środowiska rośnie w ślad za wzrostem dochodów, a po przekroczeniu pewnego poziomu ma tendencję malejącą[1]. Może to oznaczać, że wzrost gospodarczy:

- nie zawsze jest szkodliwy, ponieważ osiągnięcie pewnego poziomu rozwoju może zmniejszać degradację środowiska,

[1] Carson [2010] przytacza opinię Robinsona sumującą popularny punkt widzenia zwolenników wzrostu gospodarczego pod wymownym tytułem *Growth is the key to protecting the environment, not its enemy* w *Sydney Morning Herald* z 9.09.2008 r.

Studia 152 - Strzelecki (poprawiony).indd 14 2013-10-10 08:45:43

- może stymulować rozwój technologii niskoemisyjnych i oszczędzających zasoby naturalne oraz prowadzić do szybszej wymiany „brudnych" technologii.

Z kolei wyższe dochody oznaczać mogą wzrost popytu na dobra ekologiczne i dobre środowisko oraz wypychanie z gospodarki „brudnych" sektorów [Jeżowski 2012].

Pod wpływem krytyki następuje ewolucja podejścia ERE do kapitału naturalnego. ERE zarzuca się utożsamianie wzrostu z rozwojem zrównoważonym, koncentrację uwagi na optymalizacji negatywnych efektów zewnętrznych przez zastosowanie instrumentów ekonomicznych [Jeżowski 2001; Stewen 1998]. Ta optymalizacja nie bardzo pasuje do RZ, zwłaszcza w zakresie sprawiedliwości międzypokoleniowej, ponieważ efekty zewnętrzne tak czy inaczej zawsze mają wpływ na przyszłe pokolenia. Chociaż na pewnych polach ERE ma braki, to jednak należy uznać, że ma ona niezaprzeczalny dorobek w dziedzinie ekonomicznej regulacji środowiska i metod jego wyceny.

Znamionami ewolucji ERE jest uwzględnienie m.in.: zmian jakościowych, nieodwracalności, długiego okresu oraz zwrócenie większej uwagi na komplementarność aktywów naturalnych i fizycznych. ERE uznając wagę kapitału naturalnego, zmienia się i nie chce pozostać martwą dyscypliną Na dowód modernizacji podejścia można przytoczyć sugestie Ayresa, który formułuje racjonalne zalecenia długookresowej trwałości. Wymaga ona oparcia wzrostu gospodarczego bardziej na usługach i mniejszego uzależnienia od produktów materialnych i zasobów naturalnych w porównaniu z przeszłością. To oznacza – według niego – że wzrost będzie bardziej zależny od kapitału i pracy, które są w nadmiarze, a nie od zasobów naturalnych, których będzie coraz bardziej brakować [Ayres 1998].

W sukurs ERE przychodzi NIE i nowa ekonomia keynesowska. W obu tych kierunkach RZ i trwałość są interpretowane w kategoriach ekonomicznych. NIE uznaje wpływ instytucji na zachowania oraz bada koszty transakcyjne. Niemniej jednak jej analiza RZ jest podejściem ilościowym i opiera się na założeniach neoklasycznych, a więc niewiele różni się od rygoryzmu ERE. To, co ją odróżnia, to interdyscyplinarność, uwzględniająca prawo, socjologię i historię i dziedzictwo kulturowe. Problemy RZ w nowej ekonomii keynesowskiej w skromnym wymiarze podejmuje przede wszystkim J. Stiglitz.

RZ w innych kierunkach ekonomii heterodoksyjnej. Maksymalizm EE i minimalizm ERE stały się zarzewiem ewolucji tradycyjnych kierunków ekonomii heterodoksyjnej (ekonomia neoinstytucjonalna, postkeynesizm, ekonomia behawioralna) i czynnikiem tworzenia się nowych kierunków ekonomii. W heterodoksji nacisk kładzie się na czynniki behawioralne i sytuacyjne, a nie tylko na czynniki ekonomiczne i technologiczne. Kierunki heterodoksyjne (w tym również EE) preferują w analizie podejście jakościowe i nieobcy jest im eklektyzm metodologiczny.

Z tradycyjnych kierunków należy wyróżnić przede wszystkim neoinstytucjonalizm z tworzącą się równolegle ekonomią ewolucyjną oraz postkeynesizm. IE nie odżegnuje się od badania czynników ekonomicznych, technologicznych, społecznych, kul-

Studia 152 - Strzelecki (poprawiony).indd 15 2013-10-10 08:45:43

turowych i instytucjonalnych, uznając wzajemne ich współzależności. W IE przyjmuje się, że w systemie ekonomicznym dużą rolę odgrywają instytucje. Przez reguły funkcjonowania biznesu i gospodarstw domowych, kreatywność, edukację i uczenie się wpływają one na zmiany technologiczne, a w rezultacie pośrednio na wzorce produkcji i konsumpcji. Wzorce konsumpcji są także warunkowane w sposób bezpośredni edukacją i kulturą. W IE przyjmuje się za Veblenem, że zwyczaje i zachowania są uwarunkowane doświadczeniami [Marechal 2009; Matutinović 2007]. IE, podobnie jak PKE, odchodzi od modelu racjonalnego wyboru na rzecz ograniczonej racjonalności. Ważnymi punktami zainteresowań IE są dobra wspólne oraz wartości i koszty społeczne.

Zasługi IE dla promocji RZ są niezaprzeczalne. Postkeynesizm nie dorównuje neoinstytucjonalizmowi na polu analizy RZ [Mearman 2005a]. W PKE hamulcem zainteresowania analizy RZ jest postrzeganie – podobnie jak w ekonomii głównego nurtu – konfliktu między wzrostem gospodarczym a środowiskiem. Uwaga na wzroście, pełnym zatrudnieniu i bezpieczeństwie socjalnym ogranicza to zainteresowanie [Courvisanos 2005; Mearman 2005b]. PKE zajmuje się głównie ładem gospodarczym i społecznym, więc ma wyraźne nachylenie makroekonomiczne, natomiast IE skłania się do ujęć mezzo-, sektorowych i strukturalnych [Forstater 2004, s. 2].

Nadzieje wiąże się z postępami w ekonomii behawioralnej, która bada procesy podejmowania decyzji, zachowań konsumentów i wartościowania dóbr, wyjaśniając prawdziwe przyczyny dokonywanych wyborów, odchylenia od logiki ekonomii (w tym zachowania altruistyczne). Ekonomia behawioralna uznaje granice racjonalności, uwzględnia w analizie czynniki psychologiczne, heurystykę dostępności, zakotwiczenie i inne anomalie. Wprawdzie największe sukcesy święci ona w dziedzinie finansów, to jednak wnioski z badań behawioralnych są przydatne do zarządzania środowiskiem i polityki ekologicznej.

W nowym kierunku ekologicznej ekonomii politycznej uwzględnienia się teorię władzy, problemy pracy i rolę instytucji politycznych, zwłaszcza lokalnych. Zaleca się odejście od obiektywnego paradygmatu ERE oraz odrzucenie neoklasycznego rachunku ekonomicznego. Nowym elementem jest uwzględnienie przestrzeni samorządu i państwa. Dlatego też istotne znaczenie mają reformy instytucji oraz rozwój społeczno-gospodarczy. Dyscyplina zakłada holistyczne widzenie kapitału naturalnego, społecznego i fizycznego. Jedną z rekomendacji ekologicznej ekonomii politycznej, wspierającą EE, jest zielona gospodarka.

Z kolei ekonomia socio-ekologiczna przyjmuje, że człowiek jest częścią natury, a nie tak jak w EE elementem wyobcowanym. Jednak nie jednostka jest przedmiotem rozważań – ważniejsze są grupy społeczne i społeczeństwo. Dyscyplina uwzględnia wartości etyczne jednostek oraz kulturę organizacyjną, zwłaszcza organizacji rządowych i samorządowych, a także procesy uczenia się indywidualnego i grupowego. Przykłada się wielką wagę do wiedzy społecznej, kształtowanej przez partycypację i praktyczne działanie w zespołach, edukację ekologiczną, szkolenia i otwarte dyskusje. Wiedza społeczna bowiem stwarza warunki do poprawnego wartościowania dóbr eko-

Studia 152 - Strzelecki (poprawiony).indd 16 2013-10-10 08:45:43

logicznych. Jej brak zaniża te wyceny [Farber *et al.* 2002]. Wiedza i partycypacja społeczna mogą także dobrze przysłużyć się wypracowaniu, akceptacji i realizacji różnych strategii RZ. Ogniskiem zainteresowań tej dyscypliny jest trwałość społeczna, która ma lepiej wyjaśniać zachowania ekonomiczne i społeczne, a przez partycypacyjne procesy dochodzenia do RZ pozwolić uniknąć konfliktów [Cameron 1997; Gale 1998].

Najnowszą dyscypliną heterodoksji jest ekonomia rozwoju zrównoważonego (*nachhaltige Ökonomie, sustainable development economics*). W zamiarze ma być to także podejście holistyczne, wykorzystujące dotychczasowy dorobek nauk ekonomicznych (zwłaszcza EE) i ściśle ukierunkowane na analizę RZ [Rogall 2010]. Trudno jednak poddać ocenie jej dorobek ze względu na niewielką liczbę publikacji. Pojawiają się też głosy, że jest ona przedwczesnym pomysłem wynikającym z mody na innowacje, także terminologiczne [Górka 2010].

Nowe dyscypliny próbują racjonalnie wykorzystać dorobek EE i ERE przez redefinicję relacji kapitału naturalnego z kapitałem ludzkim i fizycznym. Polami ich zainteresowania staje się polityka, instytucje publiczne, organizacje i kultura organizacyjna oraz grupy społeczne. Tu obok trwałości ekologicznej i ekonomicznej w większym stopniu uwzględnia się trwałość społeczną, polityczną i kulturową.

Ewolucja ekonomii pokazuje, że w erze rozwoju zrównoważonego nie ma miejsca na powrót do ekonomii głównego nurtu w jej czystej postaci. RZ nie zostawia bowiem wiele miejsca na ekonomię opartą na paradygmatach i uproszczonych założeniach. Obecny kryzys i czas wielkiej destabilizacji i zamętu na różnych szczeblach zarządzania ujawniają słabości i minimalizm ekonomii głównego nurtu w podejściu do RZ.

3. Jaki rozwój zrównoważony?

Możliwość wyboru różnego stopnia trwałości nadaje RZ wielopostaciowość lub prowadzi do licznych jego odmian. Co więcej, nie ma w tym zakresie możliwości osiągnięcia zunifikowanej definicji. Konkretne rozwiązania zależą bowiem od czasu, miejsca, wyznawanych wartości i dysponowanych zasobów naturalnych, ekonomicznych i ludzkich, jak i od tego, kto jest ich autorem. W konsekwencji RZ jest kategorią płynną, niejednoznaczną i obarczoną subiektywizmem. Dodatkowy zamęt powoduje wielka popularność tego terminu. Dlatego niekiedy trudno ocenić, czy mamy do czynienia z realną kategorią ekonomiczno-ekologiczną, czy też tylko ze słowem-wytrychem lub chwytem marketingowym, który ma na celu poprawę wizerunku administracji rządowej i samorządowej, instytucji sektora publicznego i wielkich koncernów, zwłaszcza tych transnarodowych.

RZ to kategoria wielowymiarowa, ponieważ zawsze obejmuje mniejszą lub większą liczbę różnych ładów i dziedzin. O ile nierozstrzygnięty spór dotyczy wyboru stopnia trwałości, o tyle jest zgoda w tym, że należy uwzględniać i analizować łącznie trzy typy kapitału (naturalny, ludzki i fizyczny). Mimo swej wieloznaczności

Studia 152 - Strzelecki (poprawiony).indd 17 2013-10-10 08:45:43

RZ ma lub powinien mieć elementy wspólne. Powinien być zachowany długoterminowy punkt widzenia w stosowaniu zasad ochrony środowiska i oszczędnego gospodarowania zasobami naturalnymi oraz musi być uwzględniona zasada przezorności wobec kapitału naturalnego i zasady sprawiedliwości. Mimo problemów z precyzyjnym określeniem koncepcji RZ istnieje zgoda, że działalność gospodarcza powinna być spójna z:

- użyciem odnawialnych zasobów naturalnych zapewniającym trwałość,
- ochroną właściwości i funkcji ekosystemów i zachowaniem bioróżnorodności,
- utrzymaniem szkodliwych emisji poniżej zdolności asymilacyjnej,
- unikaniem nieodwracalnych zniszczeń w przyrodzie [Mulder, van der Bergh 2001].

Należy zauważyć, że rozwój zrównoważony nie jest rozwojem społecznym skoncentrowanym na człowieku i ujmującym problemy zdrowia, edukacji i zatrudnienia[2]. Nie jest również rozwojem gospodarczym, który z natury jest skoncentrowany na produkcji, dochodach i konsumpcji. Rozwój zrównoważony nie jest także rozwojem przestrzennym (*spatial development*) skoncentrowanym na optymalnym zagospodarowaniu przestrzeni. Rozwój zrównoważony nie może także oznaczać wyłącznie rozwoju ekologicznego. Wybór jednej z tych opcji musiałby oznaczać naruszenie sprawiedliwości ekologicznej, społecznej, przestrzennej lub ekonomicznej. Konieczne jest podejście zintegrowane uwzględniające również te wartości, których rachunek ekonomiczny i metody szacowania wartości ekonomicznych nie obejmują.

Dodać można uwagę, że w ostatniej dekadzie w rozumieniu RZ nastąpiła wyraźna zmiana wynikająca z uznania katastroficznych opinii pewnej części klimatologów. Przed tradycyjne obszary problemowe RZ, takie jak odpady, transport, gospodarka materiałowa, energia, woda, żywność, gospodarka przestrzenna i bioróżnorodność, kultura i dziedzictwo kulturowe, sprawiedliwość, gospodarka oraz zdrowie, na pierwsze miejsce wysunęła się ochrona klimatu ziemi i gospodarka niskowęglowa. Ta nowa hierarchia problemów ma obecnie zasadniczy wpływ na kształtowanie priorytetów ekologicznych, społecznych i ekonomicznych na poziomie globalnym, państwowym, regionalnym i lokalnym. To przesunięcie akcentów prowadzi do tego, że niektórzy utożsamiają ochronę klimatu i gospodarkę niskowęglową z rozwojem zrównoważonym. Takie jednostronne uproszczenie jest dużym merytorycznym i intelektualnym nadużyciem.

Należy podkreślić, że istota RZ nie tkwi w równoważeniu relacji między takimi ładami, jak gospodarka, społeczeństwo, przestrzeń czy przyroda, ale w wyborze stopnia trwałości i racjonalnej integracji różnych jego aspektów. Stopień trwałości określa bowiem zawsze nacisk na ochronę środowiska oraz dbałość i siłę dążenia do zachowania kapitału naturalnego względem potrzeb gospodarki i potrzeb społeczeństwa

[2] Na przykład raport *Polska 2030. Wyzwania rozwojowe* nie jest zarysem prawdziwej strategii RZ, ponieważ uwzględnia tylko kapitał społeczny i gospodarczy, natomiast pomija kapitał naturalny. Dlatego rozwój Polski ma opierać się na rozwoju demograficznym, wzroście gospodarczym i sprawności państwa [Żylicz 2009].

Studia 152 - Strzelecki (poprawiony).indd 18 2013-10-10 08:45:43

w obecnym pokoleniu [Jeżowski 2007, s. 16]. Bez uwzględnienia troski o środowisko i kapitał naturalny RZ nie jest godny tego miana, ponieważ jest preferowaniem materialnych interesów obecnego pokolenia oraz promocją wzrostu gospodarczego i konsumpcji. Ponadto jest wątpliwe, czy te łady dają się równoważyć, jako zbiory nieporównywalne. Równoważenie musiałoby oznaczać ich równorzędność, co w konsekwencji oznaczałoby szczególny przypadek RZ opartego na wypośrodkowanej trwałości, w domyśle trwałości uwzględniającej przede wszystkim sprawiedliwość wewnątrzpokoleniową. Kategoria RZ powinna akcentować nachylenie do ładu ekologicznego. Na gruncie literatury reprezentującej EE, ERE i dyscypliny pokrewne nie ma – poza polską tradycją – szczególnego ogniskowania uwagi na równoważeniu. Zatem rozwój zrównoważony to nie równoważenie ładów. Co najwyżej można mówić o silniejszej lub słabszej integracji, powiązaniu, dopasowaniu, harmonizacji ładów lub o zapewnieniu spójności między nimi. Koncentrowanie uwagi na równoważeniu, to często ułatwienie sobie sprawy i „wyślizganie się" z trudnych dylematów. Również nadmierna eksploatacja imiesłowu „zrównoważony" w jego dosłownym znaczeniu stanowi niebezpieczeństwo, ponieważ poszerza pole nie dość dokładnego precyzowania pojęć i kieruje uwagę na nieistotne cechy RZ, co może prowadzić do poznawczego wykolejenia. W polskich warunkach jeszcze większe niebezpieczeństwo niesie próba przeciwstawienia trwałości zrównoważeniu. Nie tylko w piśmiennictwie naukowym, lecz także w oficjalnych dokumentach pojawia się niczym nieuzasadniona dychotomiczna kategoria, to jest *rozwój zrównoważony i trwały*. To niestety nie ma uzasadnienia w literaturze zagranicznej i jest konsekwencją złego przetłumaczenia angielskiego terminu *sustainable development*. W angielskim słowie *sustainable* nie można się doszukać nawet cienia jakiejkolwiek równowagi czy balansowania. Formalnie i merytorycznie *sustainable development* należałoby poprawnie tłumaczyć jako rozwój trwały i tylko trwały. Pozwoliłoby to uniknąć sporów semantycznych. Za nieudanym tłumaczeniem przemawia tylko upowszechnienie w krajowej literaturze i prawie.

4. Konsekwencje wdrożenia trwałości mocnej i słabej

RZ oparty na trwałości bardzo mocnej i mocnej jest podejściem bardzo ambitnym, ponieważ wymaga realnych poświęceń obecnego pokolenia, aby zachować dla przyszłych pokoleń kapitał naturalny, w tym jego krytyczny składnik. Wiąże się to z kosztami, które należy ponieść dzisiaj, aby uniknąć wysokich kosztów w przyszłości. Ponadto, skala gospodarki powinna być dostosowana do rozmiarów zasobów naturalnych. Trwałość mocna lub bardzo mocna pozostawia niewiele miejsca na rozwój społeczno-gospodarczy i zapewnienie dobrobytu obecnemu pokoleniu. Faktycznie jest to pole wyznaczone możliwościami asymilacyjnymi środowiska i zasobami kapitału naturalnego. W konsekwencji ambicje EE i strategie oparte na mocnych wariantach RZ są trudne do zaakceptowania przez obecne pokolenie. Wygórowane

Studia 152 - Strzelecki (poprawiony).indd 19 2013-10-10 08:45:43

oczekiwania EE są także nierealistyczne, ponieważ każde użycie nieodnawialnych zasobów podważa zasadę trwałości bardzo mocnej. Jeśli człowiek sięga po kluczowe aktywa naturalne, to narusza również zasadę trwałości mocnej.

EE pomija interesy gospodarki i społeczeństwa w krótkim okresie. Próby ograniczenia skali gospodarki muszą mieć istotny wpływ na funkcjonowanie rynku oraz na dystrybucję dochodów i bogactwa zarówno w ramach obecnego pokolenia, jak i między pokoleniami [Stewen 1998]. Trwałość mocna lub bardzo mocna może być przyjęta bardziej za niedościgły wzorzec niż realistyczny cel do osiągnięcia w dzisiejszych uwarunkowaniach społeczno-politycznych. W szczególności trudno sprostać tym wymaganiom na niższych szczeblach zarządzania, to jest w przedsiębiorstwach i gminach. Tu bowiem przyjęcie zasad RZ w mocnych wariantach napotyka na znacznie więcej ograniczeń niż na poziomie makro. Na szczeblu lokalnym konieczne jest uwzględnienie nie tylko interesów środowiska, lecz także gospodarki i społeczeństwa (przedsiębiorczość, zatrudnienie, wyrównywanie szans, walka z ubóstwem, dostęp do usług zdrowotnych i edukacyjnych czy też partycypacja w istotnych decyzjach gospodarczych, społecznych i politycznych) [Camagni *et al.* 1998]. Z politycznego punktu widzenia nie bez znaczenia jest oczywiście ogólna presja na wzrost płac i konsumpcji kosztem właściwej polityki ekologicznej [Stewen 1998].

Z kolei RZ oparty na trwałości słabej to podejście mało ambitne i niewystarczające, niemniej jednak bardziej realistyczne, łatwiejsze do wdrożenia i wykonalne ze względu na szerszą akceptację społeczną.

W praktyce wybiera się pośrednie czy też racjonalne warianty trwałości, które są znośne gospodarczo i społecznie akceptowalne, uwzględniające rozsądne zasady zachowania kapitału naturalnego, mimo że zawsze pojawia się pytanie, czy obecne społeczeństwa mogą żyć na koszt przyszłych.

RZ bez przymusowych instrumentów oraz bez pomiarów nie istnieje [Ślęszyński 2006]. To są warunki podstawowe, gdyż bez nich RZ byłby tylko pięknie brzmiącym hasłem. Regulacja państwowa i harmonizacja instrumentów wsparcia oraz międzynarodowa koordynacja wskaźników RZ są niezbędne. Dla promocji RZ *panacea* oferowane przez ekonomię neoliberalną, takie jak deregulacja, prywatyzacja czy cięcia podatków oparte na założeniu, że minimalizacja państwa i jego roli w gospodarce może zapewnić wzrost gospodarczy, innowacje i dobrobyt społeczny, byłyby zabójcze. RZ wiąże się z koniecznością zapewnienia wielu dóbr publicznych i dóbr społecznych oraz ograniczenia wielu negatywnych efektów zewnętrznych i dóbr społecznie niepożądanych, których mechanizm rynkowy albo nie jest w stanie zapewnić, albo ograniczyć ich powstawanie (*market failure*). W rezultacie powstałby deficyt dóbr potrzebnych i nadmiar złych (*bads*). RZ wymaga sterowania przez skuteczną politykę (ekologiczną, społeczną i gospodarczą), badania naukowe, właściwe planowanie długookresowe i strategie rozwoju zrównoważonego oraz inteligentną regulację tych sektorów gospodarki, które w istotnym stopniu oddziałują na środowisko. RZ w oczywisty sposób implikuje kapitalizm regulacyjny (*regulatory capitalism*)

Studia 152 - Strzelecki (poprawiony).indd 20 2013-10-10 08:45:43

i jest obcy państwu liberalnemu. Rozwój zrównoważony powinien być także polem dobrego rządzenia (*good governance*).

Podsumowanie

W rekapitulacji należy stwierdzić, że zasługą EE jest to, że wskazała ona na zróżnicowaną rolę elementów kapitału naturalnego, a w szczególności rolę krytycznego kapitału naturalnego, który warunkuje system podtrzymujący życie. Współczesne pokolenie nie jest jeszcze przygotowane do przyjęcia za cel trwałości mocnej. Racjonalny wybór trwałości leży w przestrzeni między ambitnym podejściem EE i niewystarczającym podejściem ERE. W strategiach RZ ważne jest uwzględnienie nie tylko sprawiedliwości wobec przyszłych generacji (trwałość ekologiczna), lecz także postrzeganie interesu gospodarki i obecnego pokolenia (trwałość ekonomiczna i społeczna). Bez tego strategie te są niewykonalne, ponieważ brak im akceptacji społeczno-politycznej. Podejścia neoinstytucjonalizmu, ekonomii ewolucyjnej, ekonomii behawioralnej oraz nowych dyscyplin, zwłaszcza ekologicznej ekonomii politycznej i ekonomii socio-ekologicznej, starają się uwzględnić uwarunkowania społeczne i polityczne przez próby integracji elementów ekonomii, ekologii, socjologii i politologii z uwzględnieniem dynamiki różnych struktur organizacyjnych i ich kultur. W szczególności zapewnienie i zachęta do partycypacyjnego i świadomego charakteru tworzenia strategii RZ pozwala na uniknięcie wielu konfliktów i sprzeczności interesów. Złagodzone względem EE podejście innych kierunków heterodoksyjnych jest bliższe realiom społeczno-ekonomicznym i stwarza lepsze perspektywy na większą akceptację społeczną polityki ekologicznej i strategii rozwoju zrównoważonego. Mniej dogmatyczny RZ uwzględniający też rozwój społeczno-ekonomiczny jest szansą nie tylko ograniczania degradacji środowiska, lecz także sprzyja dobrobytowi społecznemu i równym szansom.

Literatura

Ayres R., 1998, *Eco-thermodynamics*. "Ecological Economics" 26, s. 189-209.

Boyce J., 2001, *Ecological Economics and Political Economy.* Adress to the Inaugural Conference of US Society for Ecological Economics, Duluth, Minnesota.

Camagni R., Capello R., Nijkamp P., 1998, *Towards Sustainable City Policy.* "Ecological Economics", 24, s. 103-118.

Cameron J., 1997, *Applying Socio-ecological Economics*. "Ecological Economics", 23, s. 155-165.

Carson R., 2010, *The Environmental Kuznets Curve*. "Review of Environmental Economics and Policy", 4, nr 1.

Collados C., Duane T., 1999, *Natural Capital and Quality of Life*. "Ecological Economics", 30, s. 441-460.

Studia 152 - Strzelecki (poprawiony).indd 21 2013-10-10 08:45:43

Costanza R., 2001, *Visions, Values, Valuation, and the Need for an Ecological Economics*. "Bioscience", 51, nr 6.
Courvisanos J., 2005, *A Post-Keynesian Innovation Policy for Sustainable Development*. "International Journal of Environment, Workplace and Employment", 1, nr 2.
Daly H., 2002, *Sustainable Development*. "Invited address, World Bank", April 30, Washington, DC.
Estes R., 1993, *Toward Sustainable Development: from Theory to Practice*. "Social Development Issues", 15, nr 3.
Farber S., Costanza R., Wilson M., 2002, *Economic and Ecological Concepts for Valuing Ecosystem Services*. "Ecological Economics", 41, s. 375-392.
Forstater M., 2004, *An Institutionalist Post Keynesian Methodology of Economic Policy*. Working Paper, nr 18, University of Missouri, Kansas City.
Gale F., 1998, *Theorizing Power in Ecological Economics*. "Ecological Economics", 27, s. 131-138.
Górka K., 2010, *Kwestie terminologiczne w ewolucji polityki ekologicznej,* [w:] *Rozwój polityki ekologicznej w Polsce i UE,* J. Famielec (red.). UE, Kraków.
Groot, de R., Wilson M., Boumans R., 2002, *A Typology for Classification, Description and Valuation of Ecosystems Functions, Goods and Services*. "Ecological Economics", 41, s. 393-408.
Hediger W., 1999, *Reconciling "Weak" and "Strong" Sustainability*. "International Journal of Social Economics", 26, nr 7-9.
Hueting R., Reijnders L., 1998, *Sustainability Is an Objective Concept*. "Ecological Economics", 27, s. 139-147.
Jeżowski P., 2001, *Nowe instrumenty ekonomiczne ochrony środowiska a sprawiedliwość wewnątrzgeneracyjna*. Zeszyty Naukowe Komitetu „Człowiek i Środowisko" PAN, nr 29.
Jeżowski P., 2007, *Kategoria rozwoju zrównoważonego w naukach ekonomicznych,* [w:] *Ekonomiczne problemy ochrony środowiska i rozwoju zrównoważonego w XXI w.* OW SGH, Warszawa, s. 16.
Jeżowski P., 2012, *Rozwój zrównoważony a zielony kapitalizm,* [w:] *Kapitalizm czy kapitalizmy. Anatomia ewolucji formacji,* J. Osiński (red.). OW SGH, Warszawa.
Lambrecht M., Thierstein A., 1998, *Nachhaltige Entwicklung und Raumordnung*. „Raumforschung und Raumordnung", nr 2-3.
Marechal K. 2009, *An Evolutionary Perspective on the Economics of Energy Consumption*. "Journal of Economic Issues", 43, nr 1.
Matutinović I., 2007, *An Institutional Approach to Sustainability*. "Journal of Economic Issues", 41, nr 4.
Mearman A., 2005a, *Post-Keynesian Economics and Environment*. "International Journal of Environment, Workplace and Employment", 1, nr 2.
Mearman A., 2005b, *Why Have Post-Keynesian Had (Relatively) Little to Say on the Economics of the Environment?* "International Journal of Environment, Workplace and Employment", 1, nr 2.
Mulder P., van der Bergh J., 2001, *Evolutionary Economics Theories of Sustainable Development*. "Growth and Change", 32, nr 1.
Norton B., Costanza R., Bishop R., 1998, *The Evolution of Preferences*. "Ecological Economics", 24, s. 193-211.

Studia 152 - Strzelecki (poprawiony).indd 22 2013-10-10 08:45:44

Pearce D., Atkinson G., 1998, *The Concept of Sustainable Development*. "Swiss Journal of Economics and Statistics", 134, nr 3.
Rennings K., Wiggering H., 1997, *Steps Toward Indicators of Sustainable Development*. "Ecological Economics", 28, nr 1.
Rogall H., 2010, *Ekonomia zrównoważonego rozwoju.* Wyd. Zysk, Poznań.
Stavins R., Wagner A., Wagner G., 2003, *Interpreting Sustainability in Economic Terms.* "Economic Letters", 79, s. 339-343.
Stewen M., 1998, *The Interdependence of Allocation, Distribution, Scale and Stability*. "Ecological Economics", 27, s. 119-130.
Swaney J., 2003, *Are Democracy and Common Property Possible on Our Small Earth?* "Journal of Economic Issues", 37, nr 2.
Śleszyński J., 2006, *Czy możliwy jest trwały rozwój bez wskaźników?,* [w:] *Zrównoważony rozwój w teorii i praktyce.* AE, Wrocław.
Wackernagel M., Rees W., 1997, *Perceptual and Structural Barriers to Investing in Natural Capital*. "Ecological Economics", 20, nr 1.
Żylicz T., 2004, *Ekonomia środowiska i zasobów naturalnych*. PWE, Warszawa.
Żylicz T., 2009, *Efektywność a sprawiedliwość.* „Aura", nr 8.